Henryk Sterkowicz

Socjologię i politologię kończył w Warszawie, kulturoznawstwo w Opolu a Wrocławska uczelnia dała mu uprawnienia w zakresie rzeczoznawcy. Pracował w handlu, prezesował firmie budowlanej, zarządzał biurem projektów a najwięcej czasu aktywności zawodowej oddał kierowaniu produkcją nawozów azotowych. Poza pracą oddawał się swoim pasjom. Był dziennikarzem Trybuny Kędzierzyńskich Azotów, współpracował z Trybuną Opolską, redagował rubrykę w Dobrej Gazecie gdzie publikował reportaże i fotoreportaże związane z szeroko rozumianą kulturą, współredagował stronę Retromuzyki. Jego opisy koncertów muzycznych są wyjątkowe, bardzo ekspresyjne, wyrażające duże emocje, plastyczne, sięgające głęboko w przekaz płynący ze sceny. Jest podróżnikiem, który dotychczas zwiedził blisko setkę państw. Ciekawostki o miejscach gdzie był publikuje okraszając je dziesiątkami zdjęć. Lubi pisać krótkie „opowiastki” o tym co go otacza, co go pasjonuje, co wzbudza w nim sprzeciw ale też zaciekawia socjologicznie. Swoje próby z gatunku poezji pisze do „szuflady” choć zdarza się, że czasami coś upublicznia. Chociaż fotografia jest jego ulubioną formą utrwalania i przekazywania chwil to zdarza się mu popełnić „malunki” (jak sam to określa) a nawet małe formy rzeźbiarskie w drewnie lub kamieniu.

 